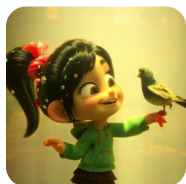


Spaliny i krew – Ralph Demolka w Internecie

Co tutaj mnie przygnało i to właśnie dziś?
Ten dziki balet aut, czy tak, czy nie
Czy jestem jak gołąbek co się wznieść chce wzwyż?
Bo jak tu wznieść się w niź? Hej!
Ty skąd usłysz iż
Ja!
Rymuje, i bakos czuję
Gdy przez mgłę tak przyzywa mnie
Słodki zew, spaliny i kres!
Lepiej milcz, i się schyl
Żal by było przerwać film
(Więc zrobmy coś dla draki)
Czy to był złodziej jakiś?
Tutaj
Kabel leci
Płoną śmieci
Straszy klaun
Oponą dzieci
I rekin jest w studzience, czy podacie sobie ręce?
Piątka!
Skąd ten pies poszewny jest?
Z rejestracją albo bez
Nie jesteśmy gorszy sort
I widać to z mimiki mor
Chodziaż zbieranina z nas, serca płoną aż
Czy ktoś tatuaż chce na twarz?

Oh o to szło by wow! być wśród gwiazd
Pędzić przed siebie w marzeń blask
I po co tak było marszczyć brew?
Gaz pełen gaz
Dziś normą w brew
I jeszcze raz
Niesie nas śpiew
To jest ten czas!
Poczuj ten zew!

Spaliny i krew!
Lecz czas zniknąć stąd, choć nudzi mnie dom
Ta banda dają sną
(Wszystkim snom, nie tylko tych zbyt szybkich)
Co powie Ralph?
Gdy się dowie, że chcę
Zostać gdzie spaliny i krew
Tutaj gdzie
Spaliny i krew



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych